

Węzeł Magdalenka-Węzelem bezprawia

Zamieszczony w poprzednim, sierpniowym numerze „Głosu Magdaleny” artykuł pt. „Magdalena adieu” przedstawiający konsekwencje wybudowania tzw. „Węzła Magdaleny” w ramach obwodnicy Raszyna Salomea - Janki w miejscowości Sękocin Las spotkał się z żywiołową reakcją Czytelników „Głosu Magdaleny” - mieszkańców Sękocina Lasu, Magdaleny i Starej Iwicznej.

Redakcja otrzymała wiele sygnałów świadczących o tym, że decyzja odnośnych władz prowadząca się do skierowania dziesiątki tysięcy ciężkich pojazdów na przeciążoną już do granic niemożności, biegnącą przez las drogę nr 721 prowadzącą z Sękocina Lasu przez Magdalenkę, Lesznowolę i Stara Iwiczna do Piaseczna, budzi najwyższe zaniepokojenie, oburzenie i protest mieszkających wokół i w pobliżu tej drogi ludzi. W tej sytuacji godzi się przypomnieć kilka podstawowych faktów dedykując je pod rozważenie tym wszystkim, którzy z mocy sprawowanych urzędów nie powinni być obojętni na los mieszkańców Sękocina Lasu, Magdaleny i Starej Iwicznej. Niżej podpisany wielokrotnie zwracał uwagę na tych łamach na bezprawie na jakie władze godzą się lub je tolerują w miejscowości Sękocin Las, na skrzyżowaniu dróg E 7 i 721. Sutenerstwo, agresywna prostytucja, nielegalny dziki handel, wszech ogarniający brud urągający elementarnym zasadom funkcjonującym tam „punktem gastronomicznym” i łamiący nawet najbardziej zaniżone przepisy sanitarne, to od lat codzienna rzeczywistość. A także fakt że na drodze nr 721, na której dopuszczony został ruch najcięższych, kilkudziesięciotonowych pojazdów, pomimo że nie spełnia ona wymaganych prawem sztafardów nośności, szerokości i zdolności do przenoszenia tak intensywnego ruchu. Ten obrazek oglądany jest codziennie przez tysiące ludzi. Także przez przedstawicieli odpowiednich władz - gminnych, powiatowych, wojewódzkich, policyjnych, drogowych, sanitarnych, itp., itd. Oglądany i tolerowany w myśl zasady - to nie my to oni powinni zrobić z tym porządek..... Obecnie wygląda na to do tego katalogu bezhołownia i bezprawia, z którym mamy do czynienia w Sękocinie Las dodać trzeba również bezprawie ekologiczne związane z budową projektowanego „Węzła Magdaleny”. Jest bowiem oczywiste, że do zrealizowania tak dużej inwestycji, tj. systemu rozbudowanych wiaduktów, estakad, wjazdów, rozjazdów i wyjazdów, z których walić będzie dniem i nocą nieprzerwana rzeka ciężkich pojazdów (to, co się tam dzieje dzisiaj - 70 decybeli natężenia hałasu, to tylko preludium, przygrywka do tego, co będzie) w kierunku Magdaleny i Lesznowoli) konieczne będzie wycięcie dziesiątków a być może i setek drzew rosnących w bliższym i dalszym sąsiedztwie skrzyżowania dróg E 7 i 721. Niezbędne będzie zatem znaczące naruszenie istniejącego systemu i zatrucie go spalinami, smrodem i łomotem nieuchronnie wynikającym z funkcjonowania tak wielkiego węzła komunikacyjnego w środku lasu .

Nie musiało tak być – trochę historii

Ul. Słoneczna zaczynająca swój bieg w miejscowości Sękocin Las i podążająca dziś do granic Piaseczna od początku swego istnienia była drogą lokalną, dojazdową do Magdaleny, którą w latach sześćdziesiątych połączono z innymi też drogami lokalnymi - Lesznowoli i Starej Iwicznej prowadzącymi do Piaseczna. Nigdy nie była planowana ani budowana do obsługi krajowego, tranzytowego ruchu a już na pewno drogą do kierowania na nią ciężkiego transportu o nieograniczonej ładowności samochodów, np. kilkudziesięciu ton. Ciężki transport na tej drodze nie ma żadnej racji bytu ponieważ do obsługi tranzytu przeznaczona jest modernizowana droga Sochaczew – Grójec - Chynów - Góra Kalwaria a do transportu towarów do Warszawy służą międzynarodowe drogi, tj. katowicko - krakowska i poznańska. Dopuszczenia zatem, tak ciężkiego i intensywnego ruchu na osiedlową w znacznej mierze drogą Sękowina Lasu, Magdaleny, Lesznowoli i Starej Iwicznej a do tego przebiegającą na dużym odcinku przez kompleksy leśne będące istotną częścią ekosystemu Warszawy świadczy w najlepszym przypadku o karygodnej ignorancji decydentów, a faktycznie o ich nieliczeniu się z prawem wymaganym dla

przeprowadzenia tego typu drogowych inwestycji. Niestety, przymykano na to oczy a bierność w tej kwestii lokalnej społeczności utwierdziła tylko decydentów że z droga 721 mogą postępować jak prywatnym folwarkiem. I to zrobili. Najlepszym dowodem na to, że droga ta nie spełnia wymaganych przepisami i normami technicznymi standardów utwardzenia podłoża do przenoszenia tak ciężkiego i intensywnego ruchu są kolejne nadlewania jej nowymi warstwami asfaltu, tj. rozpaczliwe łatanie wybitych dziur i kolein, nieuniknione w sytuacji brnięcia w nieustanną prowizorkę. Nawiasem mówiąc od ostatniej łataniny minął już miesiąc a nie namalowano na niej ani ograniczeń szerokości jezdni, ani - co ważniejsze - pasów dla przejść dla pieszych, w związku z czym tylko kwestią czasu jest kiedy dojdzie tutaj do kolejnych wypadków .

Nie musiało tak się stać gdyby planiści, architekci i propagatorzy tego nieszczęsnego usytuowania Węzła Magdalenka zechcieli choć trochę liczyć się z głosem lokalnej społeczności czy zdaniem władz Gminy Lesznowola, na której terenie leżą Magdalenka, Lesznowola i Stara Iwiczna. W 2000 roku, przez cały maj w Urzędzie Gminy w Lesznowoli można było zapoznać się z proponowanym nowym planem zagospodarowania przestrzennego kolejnej części Gminy Lesznowola, obejmującej tym razem m. in. Magdalenkę i Lesznowolę. Wg tego planu Lesznowola miała być zamknięta od północy nową czteropasmową arterią komunikacyjną relacji wschód - zachód kończącą się tuż przed Magdalenką na istniejącej.... dwupasmowej drodze nr 721, która dwa kilometry dalej na zachód krzyżuje się z trasą E7. Ponieważ konsekwencje takiego nagłego przewężenia drogi na trasie o lawinowo rosnącym ruchu kołowym, w tym przede wszystkim towarowym, nie trudno było przewidzieć do projektu zgłoszone zostały liczne zastrzeżenia, protestujących przeciwko uczynieniu z drogi de facto wewnątrz osiedlowej drogi tranzytowej dla ciężkiego transportu. W konsekwencji władze Gminy Lesznowola przewidziały w swoim kolejnym planie zagospodarowania przestrzennego rozwiązanie alternatywne, omijające kompleks lasów magdaleńsko – sękocińskich od północy i krzyżujące się z drogą krajową E7 poza obszarem leśnym w Sękocinie. Przebieg tego wariantu można zobaczyć wchodząc na stronę internetową gminy Lesznowola. Przy takim rozwiązaniu nie mamy do czynienia z barbarzyńskim niszczeniem cennego drzewostanu i ekostanu i nie skazujemy na nieustanne udręczenie blisko setki rodzin mieszkających przy i

w pobliżu ulicy Słonecznej. Wariant ten został po prostu zignorowany!!!